

Sygn. akt: II AKa 438/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Wojciech Kopczyński (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Robert Kirejew SSO del. Andrzej Ziębiński |
| Protokolant: | Bartłomiej Wiench |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pszczynie Doroty Gazdy –Żuk

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2018 r. sprawy

M. H. c. J. i K. ur. (...) w P.

oskarżonej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. przy zast.
art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji prokuratora, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 czerwca 2018 roku, sygn. akt XXI K 202/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokata J. G. – Kancelaria Adwokacka w P. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem obrony z urzędu udzielonej oskarżonej M. H. w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonej M. H. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. S. kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżoną M. H. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Wojciech Kopczyński SSA Robert Kirejew

Sygn. akt II AKa 438/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2018 r., sygn. akt XXI k 202/17, Sąd Okręgowy

w K. uznał oskarżoną M. H. za winną tego, że w dniu 20 lutego 2017 r. w C., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. S. zadawała jej uderzenia młotkiem, w szczególności w twarz i głowę, jednak zamierzonego celu nie osiągnęła z powodu podjętej reakcji obronnej i ucieczki pokrzywdzonej, przy czym swoim działaniem spowodowała obrażenia ciała pokrzywdzonej w postaci licznych zranień i potłuczeń skóry głowy w okolicy czołowo ciemieniowej lewej i prawej, ciemieniowo potylicznej lewej, okolicy czoła po stronie lewej, okolicy łuku brwiowego lewego, okolicy podoczołowej lewej, grzbietu nosa, złamania kości nosa, stłuczenia przedramienia prawego i łokcia lewego, które spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonej na okres 6 tygodni, czym wyczerpała znamiona zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw.

z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej karę 9 lat pozbawienia wolności. Na mocy art. 63

§ 1 k.k. zaliczył oskarżonej M. H. na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 20 lutego 2017 r. do dnia 22 czerwca 2018 r. Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej M. H. środek w postaci obowiązku zapłaty na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. S. 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia

za doznaną krzywdę. Na mocy art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego – młotka z drewnianą rękojeścią, zarejestrowanego

w księdze dowodów rzeczowych pod numerem Drz 211/17. Na mocy art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonej M. H. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. S. wydatki z tytułu ustanowienia pełnomocnika z wyboru w wysokości 5.412 złotych.

Na mocy art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. G. koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w wysokości 2.287,80 złotych, która to kwota zawiera 23

% podatku od towarów i usług. Na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów postępowania, którymi obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli: prokurator, pełnomocnik oskarżycieli posiłkowej A. S. i obrońca oskarżonego M. H..

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonej w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucił rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonej M. H. za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W jego ocenie jest ona rażąco niska, nie uwzględnia w sposób dostateczny stopnia jej zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu, co sprawia, że orzeczona wobec niej kara nie spełnia wymogów i celów w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i nie zaspokaja społecznego poczucia sprawiedliwości.

Podnosząc powyższy zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonej M. H. kary 12 lat pozbawienia wolności.

W imieniu oskarżycielki posiłkowej A. S. niniejszy wyrok

na niekorzyść oskarżonej, w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, zaskarżył jej pełnomocnik. Na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił mu rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonej kary 9 lat pozbawienia wolności, która w jego ocenie, jest rażąco niska i nieadekwatna do stopnia zawinienia oskarżonej, stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu, jej motywacji, sposobu zachowania się bezpośrednio przed, w czasie i po popełnieniu przestępstwa.

Zarzucił też nieadekwatną ocenę przez Sąd I instancji okoliczności sądowego wymiaru kary – dyrektyw zawartych w art. 53 § 1 i § 2 k.k., poprzez nie nadanie właściwego znaczenia zarówno okolicznościom korzystnym jak i okolicznościom niekorzystnym dla oskarżonej. Zarzucił także nie uwzględnienie wszystkich istotnych okoliczności polegających na pominięciu przy tej ocenie postawy oskarżonej

w czasie postępowania, braku skruchy i rzeczywistej refleksji nad swoim zachowaniem i jego możliwymi konsekwencjami.

W związku z powyższym wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego

w K. w jego zaskarżonej części poprzez wymierzenie oskarżonej

za przypisany w pkt. 1 wyroku czyn kary pozbawienia wolności w wymiarze 12 lat oraz zasądzenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym zgodnie z przedłożoną na rozprawie fakturą VAT.

Niniejszy wyrok Sądu I instancji w całości zaskarżył również obrońca oskarżonej M. H. i zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a to art. 410 k.p.k. poprzez jego błędne zastosowanie i:

- pominięcie wynikającej z zebranego w sprawie materiału dowodowego okoliczności, iż pokrzywdzona A. S. w czasie rozmowy w samochodzie oskarżonej podnosiła głos na oskarżoną, a w czasie krytycznego zdarzenia wyzywała M. H.,

- pominięcie wynikającej z opinii biegłych (...) Sp. z o.o. z dnia 10 października 2017 r. okoliczności, iż rodzaj i wielkość obrażeń pokrzywdzonej nie wskazuje na użycie przez oskarżoną dużej siły przy ich zadaniu,

- pominięcie wynikającej z zeznań świadka K. H. okoliczności w zakresie tego, kiedy po raz ostatni świadek widział młotek, którym oskarżona zadała uderzenia pokrzywdzonej,

- pominięcie wynikającej z zeznań świadka K. H. okoliczności w zakresie tego, że w samochodzie oskarżonej w chwili zakupu nie było żadnych narzędzi,

- pominięcie wynikającej z zeznań świadka K. H. okoliczności w zakresie tego, że oskarżona zakupywała dla zwierząt domowych trociny oraz siano, które przewoziła w samochodzie, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący zarzucił też obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. poprzez ich błędne zastosowanie i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, nieobiektywnej, a nadto sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego, względami wiedzy i logiką oceny dowodów poprzez:

- przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka J. S., podczas gdy zeznania świadka są niewiarygodne, a świadek – ze względu na romans

z oskarżoną, ukrywany przed pokrzywdzoną, miał interes w tym by przedstawić M. H. w negatywnym świetle,

- odmowę przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej, podczas gdy wyjaśnienia te są spontaniczne, konsekwentne i spójne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem,

co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Obrońca oskarżonej zarzucił też obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 202 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 167 k.p.k. i art. 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 366 k.p.k. poprzez ich błędne zastosowanie i brak zasięgnięcia opinii uzupełniającej biegłych lekarzy psychiatrów P. R. oraz M. G. lub też zasięgnięcia opinii innego zespołu biegłych psychiatrów, w sytuacji, gdy opinie biegłych psychiatrów wydane w sprawie są niejasne, niepełne oraz sprzeczne z opinią biegłej psycholog I. S.,

a ponadto biegli wypowiadając się w kwestii tego, czy oskarżona znajdowała się

w stanie silnego wzburzenia (opinia biegłych lekarzy psychiatrów M. D. oraz B. Ż.) oraz czy istniały okoliczności uzasadniające znajdowanie się oskarżonej pod wpływem silnego wzburzenia (opinia biegłych lekarzy psychiatrów P. R. oraz M. G.) przekroczyli ramy opiniowania, albowiem niedopuszczalne jest wydanie przez biegłych lekarzy psychiatrów opinii w zakresie zastrzeżonym dla biegłego psychologa (opinia biegłych lekarzy psychiatrów M. D. oraz B. Ż.), jak również niedopuszczalne jest wydanie opinii stanowiącej w istocie rzeczy ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i wykładnię prawa, a co nie wymaga wiadomości specjalnych i leży wyłącznie w ramach kompetencji Sądu (opinia biegłych lekarzy psychiatrów P. R. oraz M. G.), co

w konsekwencji doprowadziło do braku dokonania prawidłowych ustaleń w zakresie poczytalności oskarżonej w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu.

Apelujący zarzucił też błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że:

- oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej, podczas gdy okoliczności faktyczne wskazują, iż oskarżona nie działała w zamiarze pozbawienia pokrzywdzonej życia, co najwyżej działała w zamiarze pobicia pokrzywdzonej, a nadto w czasie czynu znajdowała się pod wpływem silnego wzburzenia uzasadnionego okolicznościami,

- okoliczności sprawy nie usprawiedliwiają stanu silnego wzburzenia oskarżonej, zaś w szczególności pokrzywdzona nie uczyniła nic by taki stan u oskarżonej wywołać, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż czynnikiem zewnętrznym, który wywołał stan silnego wzburzenia oskarżonej, oprócz nawarstwienia się stanu emocjonalnego związanego z romanssem z J. S., było również zachowanie pokrzywdzonej, która w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego podnosiła w samochodzie głos na oskarżoną, zaś w trakcie krytycznego zdarzenia wyzywała M. H.,

- oskarżona swoje działanie przygotowała i zaplanowała, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału wynika, iż oskarżony nie działała w sposób planowy, ani też by czyniła przygotowania do popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonej A. S., co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego skazania oskarżonej za zarzucany jej czyn.

W dalszej kolejności obrońca oskarżonej podniósł w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia w zakresie wymierzenia oskarżonej środka kompensacyjnego w postaci obowiązku zapłaty na rzecz A. S. kwoty 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, poprzez niezasadne przyjęcie, że rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych pokrzywdzonej oraz sytuacja, w jakiej aktualnie znajduje się oskarżona przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonej środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł, podczas gdy zebrany w sprawie materiał wskazuje, mając na uwadze okoliczności dotyczące przebiegu krytycznego zdarzenia, zakres i charakter doznanych przez pokrzywdzoną A. S. obrażeń i następstw krytycznego zdarzenia, a także warunki i właściwości osobowościowe oskarżonej i jej małżonka K. H., a więc prawidłowo ustalony stan faktyczny wskazuje na możliwość orzeczenia wobec oskarżonej środka kompensacyjnego w postaci obowiązku zapłaty na rzecz A. S. tytułem zadośćuczynienia w kwocie 2.000 złotych, o jaką to kwotę pierwotnie wносиła pokrzywdzona A. S..

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność ustalenia poczytalności oskarżonej M. H. tempore criminis i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu działania oskarżonej z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. S. oraz wyeliminowanie z podstawy skazania art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. oraz przyjęcie, iż czyn oskarżonej wypełnił znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i wymierzenie oskarżonej M. H. kary na podstawie art. 157 § 1 k.k. w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego za czyn z art. 157 § 1 k.k.

W przypadku nieuwzględnienia wniosku o zmianę podstawy prawnej skazania i podstawy prawnej wymiaru kary skarżący wniósł o wyeliminowanie z podstawy skazania art. 148 § 1 k.k. oraz przyjęcie, iż czyn oskarżonej wypełnił znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 4 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzenie oskarżonej M. H. kary na podstawie art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 4 k.k. w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego za czyn z art. 148 § 4 k.k.

Ponadto wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. 3 poprzez obniżenie orzeczonego wobec oskarżonej środka karnego w postaci obowiązku zapłaty na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. S. kwoty 2.000 złotych oraz zwolnienia oskarżonej w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sąd Apelacyjny stwierdził, co następuje.

Żadna z wniesionych w powyższej sprawie apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew wywodom obrońcy oskarżonej Sąd I instancji dokonał w powyższej sprawie bezbłędnych ustaleń faktycznych i dochodząc do nich nie naruszył wskazanych w tej apelacji przepisów postępowania.

Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy jest wnikliwa, wszechstronna i uwzględnia całokształt okoliczności ujawnionych w powyższej sprawie. Przy czym Sąd I instancji nie pominął żadnej istotnej okoliczności. Nie naruszył ram swobodnej oceny dowodów i uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonej, jak i na jej niekorzyść. Prawidłowa jest też ocena prawna zachowania oskarżonej, a wymierzona jej kara uwzględnia wszystkie prawidłowo ustalone okoliczności wpływające na jej wymiar. Jest współmierna do stopnia jej zawinienia i adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego M. H. czynu.

Przechodząc do omawiania poszczególnych zarzutów, zawartych w apelacji obrońcy oskarżonej, należy na wstępie wyraźnie zaznaczyć, że nie ma najmniejszych podstaw do kwestionowania, konsekwentnych w toku całego procesu, zeznań pokrzywdzonej A. S.. Z jej depozycji wyraźnie wynika, że to oskarżona M. H. chciała ją zabić i konsekwentnie zmierzała do realizacji tego zamiaru. Przy czym wcześniej starannie się do tego przygotowała. Zabrała do swojego samochodu rękawiczki, prześcieradło, folię malarską, którą rozłożyła

w bagażniku oraz ważyący 2,285 kg młotek. Następnie pod pretekstem rozmowy o jej mężu zwabiła pokrzywdzoną wywołując ją w ustronne miejsce – las w okolicy C. i po wyjściu z samochodu zaatakowała ją przy użyciu wspomnianego wyżej młotka, zadając uderzenia w okolice głowy.

Nawet wtedy, gdy pokrzywdzona uciekając przed oskarżoną wbiegła na ruchliwą jezdnię drogi nr (...), M. H. dalej ją goniła zadając kolejne uderzenia młotkiem. Świadczy to o wyjątkowej determinacji oskarżonej, co prawidłowo ustalił Sąd I instancji.

Zeznania pokrzywdzonej potwierdził kierowca samochodu, który na widok uciekającej zakrwawionej na twarzy pokrzywdzonej i goniącej ją oskarżonej

z młotkiem w ręce, a więc obrazu jak z horroru, zwolnił ale się nie zatrzymał.

Z relacją pokrzywdzonej zgodne są też zeznania drugiego kierowcy, który się zatrzymał i udzielił pokrzywdzonej pomocy. Zgodność z prawdą jej depozycji potwierdzili też policjanci, którzy przybyli na miejsce.

Z relacji kierowców i policjantów jednoznacznie wynika, że pokrzywdzona wyraźnie mówiła im o tym, że oskarżona chciała ją zabić. Relację pokrzywdzonej potwierdził też jej mąż J. S., który zrelacjonował słowa oskarżonej, które wypowiedziała zaraz po popełnieniu przestępstwa, gdy do niego przyjechała. Powiedziała mu wtedy wyraźnie, że chciała zabić jego żonę i uderzyła ją kilka razy młotkiem w głowę, ale pokrzywdzona uciekła.

Wiarygodność zeznań pokrzywdzonej potwierdza też treść opinii biegłej psycholog B. R., która uczestniczyła w jej przesłuchaniu. Tak więc zeznania wspomnianych wyżej osób, prawidłowo ocenione przez Sąd I instancji, nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości co do tego z jakim zamiarem działała oskarżona M. H..

Także kompleksowa opinia zespołu pięciu biegłych różnych specjalności, co od stopnia obrażeń ciała pokrzywdzonej, potwierdziła wiarygodność relacji A. S.. Powyższa opinia dawała też podstawę do wykluczenia przez Sąd I instancji, sugerowanej przez obronę, możliwości powstania części stwierdzonych u pokrzywdzonej obrażeń ciała na skutek jej upadku i uderzenia twarzą o twarde podłoże. Biegli wyraźnie wskazali, że z dużym prawdopodobieństwem

można stwierdzić, że wszystkie obrażenia w obrębie głowy i twarzy powstały od uderzenia młotkiem. Nie jest możliwe aby skutek upadku o podłoże obrażenia, stłuczenia i zranienia powstały zarówno z przodu, jak i z tyłu głowy.

Nie ma też podstaw do kwestionowania zeznań świadka J. S., jak i siły zadawanych przez oskarżoną pokrzywdzonej uderzeń. Co prawda biegli tylko na podstawie stopnia doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń głowy wskazywali na to, że siła tych uderzeń nie była zbyt duża, to jednak inne dowody, w tym zeznania pokrzywdzonej, potwierdziły, że siła tych uderzeń nie była mała. Sama oskarżona w swoich wyjaśnieniach potwierdziła, że pierwsze uderzenie zadane pokrzywdzonej z zaskoczenia w tył głowy było silne, a kolejne lżejsze. Także pokrzywdzona mówiła o silnym pierwszym uderzeniu i słabszych późniejszych, gdyż już wtedy zasłaniała się rękami, maksymalnie utrudniając zadawanie silnych uderzeń.

Tak więc nie ma podstaw skarżący do twierdzenia o tym, że wszystkie uderzenia były lekkie. Obrońca wyraźnie pomija to, że po pierwszym uderzeniu, którego pokrzywdzona się nie spodziewała, przy kolejnych już się broniła, zasłaniała rękami twarz i głowę, amortyzując przy tym siłę tych uderzeń. Potwierdzają to stwierdzone u niej stłuczenia przedramienia prawego i łokcia lewego.

Powołane wyżej dowody jednoznacznie wskazują na to, że oskarżona M. H., zadając pokrzywdzonej kolejne uderzenia młotkiem, działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia pokrzywdzonej życia.

Skoro nie było najmniejszych podstaw do kwestionowania zeznań pokrzywdzonej, to zasadnie Sąd I instancji nie dał wiary odosobnionym i pokrętnym wyjaśnieniom oskarżonej, która kwestionowała zamiar dokonania zabójstwa pokrzywdzonej. Znalezione w samochodzie oskarżonej przedmioty potwierdzały to, że oskarżona do dokonania przestępstwa była przygotowana. W tym zakresie Sąd I instancji trafnie uznał, że wyjaśnienia oskarżonej odnośnie faktu przewożenia w samochodzie młotka, prześcieradła i wyłożenia bagażnika pojazdu folią malarską, są nielogiczne. W tym kontekście Sąd merytoryczny prawidłowo ocenił też to, co odnośnie tych rzeczy zeznał mąż oskarżonej - K. H..

W związku z tym, że skarżący odwołuje się głównie do wyjaśnień oskarżonej i nie uwzględnia pozostałego materiału dowodowego, w tym zwłaszcza zeznań pokrzywdzonej, jego apelacja jest jedynie polemiką z tym co w oparciu o całokształt materiału dowodowego prawidłowo ustalił Sąd I instancji.

Wbrew obiektywnie ustalonym faktom, skarżący chcąc uzasadnić czynnikami sytuacyjnymi silne wzburzenie oskarżonej, bezpodstawnie sugeruje, że to pokrzywdzona sprowokowała zajście, gdyż rzekomo w trakcie rozmowy w samochodzie podnosiła głos na oskarżoną, a w czasie krytycznego zdarzenia wyzywała M. H..

Takie sugestie skarżącego nie znajdują żadnego potwierdzenia w faktach. Jedynie oskarżona i to niewyraźnie je naprowadza. Skarżący zapomina przy tym, że w trakcie zajścia i uderzania młotkiem pokrzywdzona walcząc o życie prosiła, wręcz błagała oskarżoną by ją oszczędziła, aby jej nie zabijała bo chce doczekać ślubu swojej córki. O tym jak irracjonalną linię obrony przyjęła w tym zakresie oskarżona świadczy jedna z jej wypowiedzi w której dalsze gonienie pokrzywdzonej z młotkiem w rękach, już po oświetlonej ulicy, tłumaczyła troską o pokrzywdzoną, aby nie wpadła pod samochód.

Nie było też najmniejszych podstaw do kwestionowania kolejnych opinii biegłych psychiatrów, którzy wypowiadali się przede wszystkim co poczytalności oskarżonej w chwili czynu. Przy czym biegli lekarze psychiatrzy G. i R., po zapoznaniu się z opinią biegłej psycholog I. S., podtrzymali swoją wcześniejszą opinię sądowo – psychiatryczną.

Biegli psychiatrzy wydając uzupełniającą opinię uwzględniali w niej to, że w świetle opinii psychologicznej w czasie czynu zarzucanego oskarżonej nastąpił u niej stan afektu, warunkowany, przede wszystkim czynnikami związanymi z funkcjonowaniem osobowościowym oskarżonej. Biegli lekarze psychiatrzy stwierdzili wyraźnie, że silne wzburzenie oskarżonej nie spowodowało znacznego ograniczenia ani zniesienia poczytalności.

Nie zachodzi więc, sugerowana przez skarżącego, sprzeczność między opinią biegłej psycholog, a opiniami biegłych psychiatrów. To, że jedna para biegłych stwierdziła jednocześnie, że to wzburzenie nie jest w ich ocenie w żaden sposób uzasadnione okolicznościami, gdyż to oskarżona doprowadziła celowo do sytuacji, w której się znalazła, nie dyskwalifikuje tej opinii, gdyż to ostatecznie Sąd merytoryczny po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności sprawy uprawniony był do ustalenia i oceny, czy silne wzburzenie było uzasadnione okolicznościami i zadaniu temu sprostał należycie, o czym przekonują pisemne motywy rozstrzygnięcia.

Także w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było najmniejszych podstaw do przyjęcia, że silne wzburzenie oskarżonej było usprawiedliwione okolicznościami. Trafnie Sąd I instancji uznał, że nie można szukać okoliczności usprawiedliwiających stan silnego wzburzenia w rozumieniu art. 148 § 4 k.k. w działaniach samego sprawcy. Tymczasem pokrzywdzona nie uczyniła nic co mogłoby taki stan oskarżonej usprawiedliwić, a silne wzburzenie mogą usprawiedliwiać tylko takie okoliczności, które je wywołały.

Przekonywująca jest argumentacja Sądu I instancji prowadząca do wniosku, że nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której stan wzburzenia sprawcy przestępstwa, będący wynikiem wyłącznie jego działań, bez jakiegokolwiek zaangażowania ze strony pokrzywdzonej mógłby być rozpatrywany w kategoriach usprawiedliwionego okolicznościami. Trafnie Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń wskazał, że gwałtowna reakcja uczuciowa w stosunku do osoby trzeciej, która okoliczności wywołującej reakcję nie spowodowała, nie mogłaby być uznawana za usprawiedliwioną (wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 1971 r., II KR 186/71, OSNKW 1972, z. 1, poz. 10).

W realiach powyższej sprawy ustalone i bezsporne okoliczności faktyczne, wskazujące wyraźnie na planowanie i przygotowanie przez oskarżoną zbrodni zabójstwa konkurentki, konsekwentnie i z determinacją realizowanie zamiarów, nie może w żadnym wypadku usprawiedliwiać zachowania oskarżonej. Nie może ono zasługiwać na najmniejsze zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych. Zachowanie jej jest niewybaczalne, gdyż to oskarżona sama wywołała niekomfortową sytuację w jakiej się znalazła. Jednak najistotniejsze jest to, co trafnie podkreślił Sąd I instancji, że brak jest jakiegokolwiek zachowania pokrzywdzonej, które w kategoriach obiektywnych mogłoby choćby w najmniejszym stopniu usprawiedliwiać podjęte przez oskarżoną działania.

Nie było też podstaw do kwestionowania wysokości środka kompensacyjnego zszadzonego przez Sąd I instancji od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonej, występującej w powyższej sprawie w charakterze oskarżycielki posiłkowej, albowiem rozstrój zdrowia pokrzywdzonej trwał przez okres 6 tygodni, a to w związku z tym, że A. S. doznała głębokiego urazu psychicznego.

Poza tym w dalszym ciągu nie wróciła do równowagi psychicznej. Po przestępstwie, którego była ofiarą, korzystała z pomocy psychologa, psychiatry i neurologa. Obecnie leczy się w związku z objawami zespołu stresu pourazowego i w dalszym ciągu pozostaje pod opieką psychoterapeuty z (...). Natomiast sam proces dojścia do równowagi psychicznej może potrwać jeszcze kilka lat, co potwierdza dokumentacja lekarska dołączona do akt niniejszej sprawy. Pokrzywdzona w dalszym ciągu boi się wyjść na ulicę, odczuwa lęk i niepokój.

Skarżący wytyka Sądowi I instancji to, że środek z art. 46 § 1 k.k. nazywa środkiem karnym, zamiast prawidłowo nazywać go środkiem kompensacyjnym, gdy tymczasem formułując wnioski apelacji wnosi o obniżenie orzeczonego wobec oskarżonej środka karnego.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił też i ocenił wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonej M. H..

Przede wszystkim to, że oskarżona nie była do tej pory karana, ma pozytywną opinię i pochod przestępstwa zatrzymał się na etapie usiłowania, przesądziło o tym, że apelacje prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej nie

zasługiwały na uwzględnienie. W ocenie Sądu odwoławczego wymierzona oskarżonej kara 9 lat pozbawienia wolności za usiłowanie dokonania zabójstwa jest karą współmierną do jej zawinienia i adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu, a więc na pewno zaspokaja społeczne poczucie sprawiedliwości.

Reasumując, Sąd Apelacyjny nie znajdując najmniejszych podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku Sądu I instancji utrzymał go w mocy.

Zasądził koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej w postępowaniu odwoławczym przez obrońcę wyznaczonego z urzędu oraz zasądził od oskarżonej M. H. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. S. zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Nadto, uwzględniając sytuację finansową oskarżonej, na mocy art. 424 § 1 k.p.k., zwolnił ją od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, którymi obciążył Skarb Państwa.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Wojciech Kopczyński SSA Robert Kirejew